Księga Habakuka

Rozdział 3

**1**. Modlitwa Abakuka proroka według rozmaitych pieśni złożona. **2**. O Panie! usłyszawszy wyrok twój ulękłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoję w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomnij na miłosierdzie. **3**. Gdy Bóg szedł od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosa sława jego, a chwały jego ziemia pełna była. **4**. Jasność jego była jako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego. **5**. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle pałające szły przed nogami jego. **6**. Stanął i rozmierzył ziemię, wejrzał i rozproszył narody, skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne: drogi jego są wieczne. **7**. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyjańskiej drżały. **8**. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalił gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoje, gdyś jechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych? **9**. Jawnie odkryty jest łuk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonej, Sela! **10**. Rozdzieliłeś rzeki ziemi: widziały cię góry i zadrżały, powódź wód przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła. **11**. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swojem, przy jegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniącej się włóczni twojej. **12**. W zagniewaniu podeptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan; **13**. Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi, Sela! **14**. Potłukłeś kijmi jego głowę wsi jego, gdy się burzyli jako wicher, aby mię rozproszyli; weselili się, jakoby pożreć mieli ubogiego w skrytości. **15**. Jechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich. **16**. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój! na ten głos drżały wargi moje, zgniłość weszła w kości moje, i wszystekem się trząsł, słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez wojnę wygładził. **17**. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosłyby pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach; **18**. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego. **19**. Panujący Pan jest siłą moją, który czyni nogi moje, jako nogi łani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przedniejszemu nad śpiewakami na muzycznem naczyniu mojem.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.